

Tunezyjczycy wyszli na ulice w całym kraju

28 lipca 2021

Tunezyjczycy wyszli na ulice w całym kraju. Mają dość kryzysu i nieudolności władz w walce z pandemią. Sytuacja się zaostrza.



Tunezja została dotknięta pocovidowym kryzysem w sposób szczególnie dotkliwy. Znaczącą część jej dochodów daje turystyka, a ta zamarła w związku z pandemią COVID-19. Natychmiast odbiło się to na poziomie życia zwykłych obywateli.

Od soboty przez ulice tunezyjskich miast przetaczają się wielotysięczne tłumy. Protestujący żądali rozwiązania parlamentu i walki z korupcją, donosiło prywatne radio Mosaïque. Radio to poinformowało o atakach na lokale partyjne różnych partii, ale przede wszystkim przeciwko Partii Odrodzenia. Miał to być wyraz protestu przeciwko działalności partii politycznych w parlamencie. W stolicy kraju demonstranci zaatakowali budynek parlamentu.

Wczoraj prezydent kraju, Kais Saied, zamroził działalność parlamentu. Komunikat o tej decyzji ogłosił po spotkaniu prezydenta z szefami resortów siłowych i dowództwem armii. Jednocześnie prezydent ogłosił, że pozbawia wszystkich parlamentarzystów immunitetu.

Prezydent ogłosił również, że dymisjonuje premiera kraju. Wprowadzono godzinę policyjną. „Od 26 lipca do 27 sierpnia w pełni zakazuje się przemieszczania się obywateli i środków transportu w całym kraju od 19.00 do 06.00 czasu lokalnego, za wyjątkiem koniecznych przypadków medycznych i pracowników pracujących na nocną zmianę”, głosi komunikat biura

prezydenta. Nie wolno też gromadzić się w grupy większe niż trzyosobowe. Do stolicy wprowadzono oddziały wojska. Otoczony jest budek parlamentu i państwowa telewizja.

„Podjęliśmy te decyzje i będziemy podejmować nowe, przewidziane przez konstytucję do tej pory, dopóki do Tunezji nie wróci społeczny spokój i nie uratujemy państwa”, powiedział Saied.

W odpowiedzi przewodniczący tunezyjskiego parlamentu i szef największej partii An Nachdy (Partia Odrodzenia) Rachid al-Ghannouchi ogłosił Saieda zdrajcą i wezwał obywateli oraz armię do protestu i występowania przeciwko prezydentowi.

Unia Europejska zaprotestowała przeciwko zamrożeniu prac parlamentu i wezwała w oświadczeniu do wznowienia jego działania.

Od 2018 roku Tunezja jest krajem, który znajduje się w strukturalnym kryzysie. Wzmocniły go cięcia wymuszone przez MFW. Nie widać wyjścia z tej sytuacji.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)